Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

# GŁOS NARODU

NIEDZIELA 28. MARCA 1920. NR. 77. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 70 fen.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata [illegible] dla nauczycielstwa ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . | Marek 20 | Marek 18 | Marek 20 | Marek 24 | Marek 17 |

Redakcya (tel. Nr 198) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz nonparel. lub jego miejsce) Marek 1.50, układ tabelaryczny 2.50, Nadesłane (za wiersz nonp.) 5.–, Nekrologi 4.–, Komunikaty (po kronice) 7.–, Paski (2 i 3 stronica) 60.–, Załączniki, nalepki i t. p. dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych za 100 egzemplarzy 4.–

# O okno na południe.

Według komunikatu Komisyi międzysojuszniczej w Cieszynie, wojska koalicyjne w najbliższych dniach zajmą okręgi plebiscytowe na Orawie i Spiszu. Wiadomość ta wywołała na południowych stokach Tatr westchnienie ulgi. Panowanie czeskich bagnetów nad Orawą i Popradem zaznaczyło swoją działalność szeregiem takichsamych gwałtów i prześladowań, na jakie była i jest narażona ludność polska w Cieszyńskiem. Ale, o ile wieści o tych ostatnich docierały szybko do wszystkich krańców Rzeczypospolitej, o tyle wiadomości o terrorze, który sudecka republika stosowała w okręgach plebiscytowych Podhala, nie przedzierały się łatwo przez kordon wojsk granicznych, którym Czesi zamknęli wszelki dostęp na Spisz.

Władze polskie, po opuszczeniu Spisza przez wojska Rzeczypospolitej, straciły nawet możność tej ingerencyi, jaką miały na Śląsku. To też terror, stosowany względem polskiej ludności w dolinie Popradu i Orawy przez okupantów czeskich, był naprawdę bezprzykładny.

Przedewszystkiem „rekwirowano“ w najbezwzględniejszy sposób wszystko, co się zagrabić dało. Wywieziono z Orawy prawie wszystkie konie. Zabierano bydło. Granatami ręcznemi wyniszczyły oddziały czeskie w zupełności ryby w Dunajcu na olbrzymiej przestrzeni, bo od Czorsztyna aż po Szczawnicę. Furami wywożono łososie i pstrągi, zaś pozostały narybek spłynął w dół rzeki. Na Spiszu konfiskowano na potrzeby „armii“ zboże. Opierających się pędzono do poszczególnych komend okręgowych i trzymano całymi miesiącami w więzieniach. Nierzadkie bywały wypadki morderstw, dokonywanych na ludności polskiej. Wielkiewicza z Podwilka, Jana Sienkiewicza ze Sromowiec Wyżnich i kilku innych zastrzeliły oddziały czeskie — rzekomo za „opór władzy“. Władza ta, aby osłabić element polski w okręgach plebiscytowych, zarządziła zupełnie bezprawnie przymusową mobilizacyę do 36 roku życia. Wyłapywano ukrywających się po lasach chłopów spiskich i zakutych w kajdany odstawiano do Naczelnej Komendy w Kieżmarku. Niewiele zmieniły się stosunki spisko-orawskie z chwilą, kiedy komisya Cambona ostatecznie załatwiła sprawę południowego Podhala.

Obecnie, kiedy Komisya aliancka obejmuje zarząd okręgów plebiscytowych, skończy się martyrologia ludu polskiego na Spiszu i Orawie. Ale jednocześnie z ustąpieniem wojsk czeskich wysuwa się na pierwszy plan sprawa rozszerzenia terenu głosowania. Sprawa ta była poruszona przez polską delegacyę jeszcze w marcu. Załatwiona ostatecznie jednak nie została.

Wywalczenie uchwały plebiscytowej nie przyszło delegacyi polskiej w Paryżu z łatwością. Wprawdzie kwestya Orawy, napół-pełnej-językowo jednolitej, została załatwiona dla nas pomyślnie, inaczej jednak przedstawiała się sprawa Spisza. Przedstawiciele polscy w Paryżu zażądali plebiscytu w całej dolinie Popradu. Czesi, nie mogąc inaczej bronić swych uroszczeń, zdołali narzucić komisyi pogląd „geograficzny“. Twierdzono, że obszar niezdecydowany pod względem entograficznym, powinien być rozdzielony linią działu wód zlewiska Bałtyku i morza Czarnego. Wysunięto na pierwszy plan mały bardzo obszar dorzecza Wagu. Zwrócono uwagę na kierunek dolin rzekomo południowy. I linię graniczną obszaru plebiscytowego poprowadzono w taki sposób, że objęła ona jedynie powiat starowiejski, t. zn. Spiską Magórę i dolinę rzeczki Białki, będącej dopływem Dunajca i płynącej wzdłuż dawnej granicy powiatu nowotarskiego i Węgier. Obszary, leżące na południowy wschód od linii Szczawnica—Jaskinie Bielskie, a więc cały okręg kieżmarski, tudzież lubowelski objęte nie zostały.

Ten podział Spisza na dwie nierówne części stanowi dla Rzeczypospolitej nie tylko poważną stratę obszarów w dolinie Popradu, które tak pod względem ekonomicznym, jak i politycznym przedstawiają nadzwyczajną dla Polski doniosłość, ale oddaje pod czeskie panowanie 20.000 Polaków spiskich.

Podział ten, jak już zaznaczyliśmy, jest zupełnie nieuzasadniony. Bo, o ile chodzi o dokładny wododział między zlewiskiem Dunajca a dorzeczem Popradu, to niektóre gminy południowo-magórskie nad dopływami Dunajca są położone już w dolinie Popradu, a największa — po Lewoczy — Biała Spiska leży bezpośrednio nad tą rzeką. Gdyby się trzymano dosłownie uchwały Rady, to granica okręgu plebiscytowego utworzyłaby trójkąt, przecinający trzy gminy spiskie — w których przeprowadzenie plebiscytu byłoby niemożliwe wprost ze względów technicznych. Co się zaś tyczy granicy wododziału Wisły i Dunaju — to w takim razie dorzecze Popradu, jako należące do zlewiska bałtyckiego, powinnoby zostać bez żadnych rozgraniczeń włączone do obszaru plebiscytowego.

Względy komunikacyjne, które miały przemawiać na korzyść Czechów, nie wytrzymują najmniejszej krytyki. Prawdą jest, że Spisz łączą ze Słowaczyzną trzy linie kolejowe, a z Polską tylko jedna; lecz z chwilą przedłużenia odnośnych dróg żelaznych z Nowego Targu i Sącza, cała teorya o łączności komunikacyjnej z republiką czesko-słowacką, upada. Zaś, o ile chodzi o drogi bite, to mimo sztucznego rozgraniczenia między Małopolską a Spiszem i Orawą, schodziły się one wszystkie w Nowym Targu, naturalnej stolicy Podhala.

Taksamo, jak w dorzeczu Popradu, domaga się Rzeczpospolita rozszerzenia plebiscytu na dolinę Kisucy, to jest okręg czadecki. Obszar Czacy jest integralną częścią Śląska Cieszyńskiego, gdyż stanowi jego naturalne przedłużenie. Południową granicą Śląska nie jest Beskid, ale Jawornik. Ludność okręgu czadeckiego jest czysto polska. Historycznie biorąc, dolina Kisucy należała od najdawniejszych czasów do państwa polskiego. Jak podaje prof. Semkowicz w swem interesującem studyum o Czacy, jeszcze z początku XIX w. na mapach Śląska południowa jego granica sięga na południe, aż do potoku Oszczadnicy, obejmując polskie gminy w dorzeczu górnej Kisucy. Pozyskanie tego kraju dla Polski jest rzeczą tak doniosłą, ze względu na połączenie Śląska Cieszyńskiego z Żywiecczyzną, a temsamem z całem Podhalem.

Polskie żądania, skierowane pod adresem Komisyi międzysojuszniczej, która ma definitywnie oznaczyć granicę obszarów plebiscytowych, są więc pod każdym względem uzasadnione. Ich spełnienie będzie probierzem tej sprawiedliwości i bezstronności jakiej Polska ma prawo się spodziewać od swoich zachodnich sprzymierzeńców.

TAD. K.

# O czem się zapomina.

Bytom, 25 marca.

Urządza się w Polsce wiece i zbiórki na rzecz Śląska. Czytamy ustawicznie w gazetach i odezwach, iż Polska bez bogactw ziemnych Górnego Śląska nie podniesie się z ruiny gospodarczej. „Robotnik“ warszawski pisze: „Sądząc po dotychczasowej polityce, niema dla tej sprawy w kołach reakcyjnych zrozumienia“. Czyżby istotnie nad pozyskaniem ludności górnośląskiej pracowało najlepiej stronnictwo socyalistyczne i „ludowe?“ Ostatnia debata w sprawie zawieszenia patronatów kościelnych, jest jednym z tych dowodów, jak ludowcy i socyaliści pracują gorliwie nad korzystnym wynikiem plebiscytu, oczywiście na rzecz Niemiec. Było już kilka rozpraw w Sejmie, które bardzo niekorzystnie wrażenie wywarły na ludności śląskiej, a prasa polska na G. Śląsku starała się wszystko wytłómaczyć w tym duchu, iż to tylko skrajne stronnictwa lewicowe objawiają na każdym kroku swą niechęć do Kościoła. Rozum polityczny nakazywał, aby wobec bliskiego już plebiscytu wstrzymywać się od wszystkiego, coby nam poza granicami kraju szkodzić mogło. O cóż tu chodzi? O to, że nie umiemy wczuć się w psychologię ludu górnośląskiego. Wszelkie poczynania w duchu antykościelnym, jak zabór dóbr kościelnych, przymusowy pobór księży do wojska i t. p. wykorzystał osławiony Nieborowski i inni, aby przekonywać lud górnośląski, iż w Polsce rządzi bolszewizm, masonerya i niewiara.

W Polsce za mało jest zrozumienia dla tego czynnika, który dominuje na G. Śląsku, a którym jest u ludu gorąca wiara i przywiązanie do Kościoła. Jeżeli Polacy z b. Królestwa i Małopolski sądzą, iż wygrywają ostatnią stawkę w walce o Śląsk, gdy przypomną Górnoślązakom wyzysk ze strony kapitalistów niemieckich, mylą się niepomiernie. Za małym również argumentem jest dla nich ta okoliczność, iż Polska dla swego rozwoju potrzebuje bogactw G. Śląska. Słyszeć można często z ust nawet uświadomionych Górnoślązaków takie słowa: „Polakom i Niemcom nie o nas chodzi, ale o nasze węgle, żelazo i cynk“. Tak jest, Górnoślązacy doskonale sobie zdają sprawę z tego, iż ziemia ich jest łakomym kąskiem. Uczucie narodowe skłania ich ku Polsce, ale oni spodziewają się po tej Polsce również czegoś.

Niemcy niestety umieją lepiej zużytkowywać drogę prowadzącą do duszy ludu górnośląskiego. Tam socyaliści nie urządzają wycieczek przeciwko Kościołowi i duchowieństwu. W swej intensywnej pracy o pozyskanie ich głosów nie kładą bynajmniej największego nacisku na dobrobyt ludu. Natomiast wszystkie broszury i pisma agitacyjne są wyłącznie pisane w tym duchu, aby religijnym Górnoślązakom zapewnić swobodę i zachowanie tradycyj katolickich. Dlatego Ebert, Bauer, Hoersing każą pisać Nieborowskiemu, iż prawa kościelne i uczucia katolickie są u nich w poszanowaniu. I rząd socyalistyczno-pruski wydaje na te pisma agitacyjne krocie tysięcy, a cała treść tych pism to nie co innego, jak przestroga przed „niewiarą w Polsce“ i „antykościelnem usposobieniem Sejmu warszawskiego“. Tego wszystkiego nasi posłowie ludowcowi i socyaliści zrozumieć nie chcą i wycieczkami antykościelnemi pracują na rzecz Berlina. Lepszej broni w ręce Niemców wtłaczać nie można. Polacy z G. Śląska nie ścierpieliby takich wycieczek na biskupów i duchowieństwo, jak to ostatnio miało miejsce w Sejmie. Oni nie zniosą, aby taki Daszyński nazywał biskupów spiskowcami i zdrajcami. U nich taki poseł Okoń byłby nie do pomyślenia. Cierpieli wiele ze strony kardynała Koppa, a przecież słowa nie wyrzekli, któreby obrażało jego osobę. Górnoślązacy są wychowani w duchu ładu i porządku. Hasłem ich było i jest: silny Kościół, oparty na silnych dogmatach. Dlatego daleką im jest wszelka innowacya w ustroju Kościoła, dlatego można zrozumieć, jakiem echem odbija się w ich duszy apologia Husznów, Krupskich i t. p. apostołów „narodowego“ Kościoła, wygłoszona przez posłów Putka, Okonia i Daszyńskiego. Depozyt wiary jest im droższy i cenniejszy, niż kruszce i bogate skarby ziemi. To sobie posłowie lewicowi powinni dobrze zapamiętać!

Górnoślązak.

# Ustawa przeciw strajkom.

Specyalne subkomisye wypracowały już substrat dla dyskusyi komisyi w sprawie zapobiegania strajkom. Na referentów połączone komisye wybrały posłów: ks. Lutosławskiego, p. Wierzbickiego i socyalistę Ziemięckiego. Projekt otwiera trzy drogi przed poważnionemi stronami; porozumienie między niemi może nastąpić przez 1) postępowanie pojednawcze, 2) bezpośrednie załatwienie sporu, 3) postępowanie rozjemcze. Ostatni sposób rozstrzygnięcia sporu ma mieć zastosowanie obowiązkowe tylko w przedsiębiorstwach publicznej użyteczności; w innego rodzaju zakładach do jego użycia potrzebna jest zgoda obu stron zainteresowanych. Postępowanie pojednawcze ma być zawsze obowiązujące, jeżeli strony nie zgodziły się na postępowanie rozjemcze albo nie rozstrzygnęły zatargu drogą bezpośredniego porozumienia. Porozumienie bezpośrednie, polega na tem, że kierownik przedsiębiorstwa załatwia spór razem z delegacyą robotniczą, przyczem wysłuchanie delegacyi musi nastąpić w ciągu 24 godzin od chwili wybuchu zatargu. Socyalistom udało się wsunąć tutaj zastrzeżenie, iż pełnomocnikami stron przy układach mogą być reprezentanci związków zawodowych.

Przy postępowaniu pojednawczem rozstrzygniecie sporu strony powierzają jednej lub dwu przez siebie wybranym osobom, które mają „wpłynąć na wyrównanie różnic i doprowadzić do pojednania“. Dla przeprowadzenia postępowania rozjemczego mają być utworzone dwie instytucye: sąd rozjemczy i stały urząd rozjemczy. Sąd rozjemczy składa się w połowie z przedstawicieli pracodawców, w połowie zaś robotników, przyczem przewodniczącego wybierają strony, w wypadku zaś, gdyby nie mogły się zgodzić, przewodniczącego mianuje prezes sądu okręgowego; w stałym urzędzie rozjemczym mianowanie przewodniczącego należy do atrybucyi ministerstwa sprawiedliwości.

Do zakładów użyteczności publicznej, w których, jak wspomnieliśmy, zatargi mają być obowiązkowo załatwiane drogą postępowania rozjemczego, zaliczono: kopalnie węgla, zakłady komunikacyjne, elektrownie, gazownie, wodociągi, szpitale, instytucye, zajmujące się zdrowotnością publiczną, instytucye pogrzebowe, wreszcie gospodarstwa rolne w czasie zasiewów, uprawy i zbiorów. Podczas wojny i w okresie dwuletnim od zawarcia pokoju rada ministrów ma mieć prawo uznawania jeszcze innych przedsiębiorstw za przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

Za czyny, popełnione w zamiarze wywołania zaburzeń i niepokojów, jak za namawianie do strajku powszechnego, organizowanie go, przygotowywanie i popieranie słowem lub pismem, grozi więzienie do lat 10, do którego może być dodana grzywna, sięgająca do 400.000 marek.

Oburzenie socyalistów na projekt niema granic; spodziewają się oni, że potrafią go udaremnić i zatrzymać wolność anarchii. „Robotnik“ zwraca się z tego powodu do ludowców i przypomina im o poparciu, jakiego im udzielili socyaliści, gdy chodziło o „reformę“ rolną.

# Odpowiedź polska dla bolszewików.

Warszawa. (Telefonem). Jak słychać, w ciągu dzisiejszej nocy ministerstwo spraw zagr. wyśle radiotelegraficznie odpowiedź polską na notę pokojową bolszewicką. Jak słychać, do godz. 11 w nocy tekst odpowiedzi nie został podany do wiadomości dziennikarzy, gdyż do tej pory nie był jeszcze ostatecznie ustalony. Według wiadomości kół politycznych, nota nie zawiera żadnych warunków pokojowych. Podaje tylko czas i miejsce spotkania się delegatów. Jako miejsce obrano podobno Bobrujsk, zaś termin wyznaczono na 7 kwietnia.

Wiadomość ta nie jest jednak bezwzględnie pewną. Rząd polski będzie następnie oczekiwał potwierdzenia swej noty ze strony bolszewików i opracowywał tymczasem warunki szczegółowe, które zostaną przedłożone pełnomocnikom rosyjskim.

Co do osób, które ze strony polskiej wezmą udział w rokowaniach, wymienia się różne nazwiska. Z ramienia rządu ma prowadzić rokowania min. Patek i b. min. spraw zagr. Wasilewski. Sejm deleguje czterech posłów: jednego przedstawiciela P. P. S., jednego Związku Lud. Nar., jednego Polskiego Str. Ludowego, jednego z Nar. Zjed. Lud. Wymieniają nazwiska pos. Daszyńskiego, Grabskiego, Dubanowicza i Anusza. Co do Daszyńskiego, to w klubie socyalistycznym jest przeciw jego osobie silna opozycya, gdyż uważają go za zbyt prawicowego i imperyalistę.

# Z obszarów plebiscytowych.

## W sprawie zgromadzeń na G. Śląsku.

Bytom. P. A. T. Ponieważ Komisya rządząca ogłosiła, że wszelkie zebrania będą się mogły odbywać tylko za pozwoleniem powiatowych komend, zwrócił się polski komisaryat plebiscytowy do Komisyi rządzącej z przedstawieniem w sprawie zebrań urządzanych przez Towarzystwa. Na skutek tego Komisya ogłosiła zarządzenie dodatkowe, wedle którego na zebrania Towarzystw, odbywające się w lokalach zamkniętych, nie potrzeba na przyszłość zezwolenia władz, o ile tylko dane Towarzystwo jest przepisowo w urzędzie policyjnym zgłoszone. Wstęp na takie zebrania mają jednak tylko członkowie Towarzystw.

Przepisy, dotyczące zgłaszania, nie zostały zmienione, tak, że nadal należy zgłaszać wszelkie zebrania w urzędach komend powiatowych, a to na trzy dni przed ich odbyciem. Odbycie zebrania publicznego, jak i posiedzeń Towarzystw niemeldowanych, zależy i nadal od zezwolenia władz okupacyjnych.

### SKARBOWOŚĆ NA GÓRNYM ŚLĄSKU W RĘKACH ALIANTÓW.

Bytom. P. A. T. Ponieważ niektóre pisma niemieckie podały, że skarbowość górnośląska zależna jest nadal od centralnych władz pruskich, ogłosiła Komisya rządząca wyjaśnienie tego mylnego pojmowania. Wedle postanowień traktatu pokojowego zarząd finansów przeszedł również na aliantów. Urzędy niemieckie z poza obszaru plebiscytowego tylko o tyle są dopuszczone do zarządu finansami górnośląskimi, o ile ich współdziałanie jest konieczne dla dobra Górnego Śląska, od uznania komisyi koalicyjnej jednak zależy uznanie, albo zniesienie tej współpracy.

### PRUSACY WPROWADZAJĄ DO SEMINARYÓW GÓRNOŚLĄSKICH JĘZYK POLSKI.

Bytom. P. A. T. Pisma niemieckie ogłaszają rozporządzenie pruskiego ministra oświaty, na mocy którego w seminaryach nauczycielskich na Górnym Śląsku ma być wprowadzona od dnia 1 kwietnia obowiązkowa nauka języka polskiego. Rząd pruski pragnął tem rozporządzeniem ratować swoją pozycyę na G. Śląsku, gdyż w istocie nauka języka polskiego wprowadzona została do szkół polskich na rozkaz komisyi rządzącej, a rozporządzenia pruskie podczas okupacyi alianckiej Górnego Śląska nie mają żadnego prawnego znaczenia.

## W sprawie wyborów gminnych na Górnym Śląsku.

Bytom. P. A. T. Pisma górnośląskie polskie i niemieckie omawiają bardzo żywo kwestyę, czy wybory gminne, odbyte na G. Śląsku w listopadzie roku ubiegłego, zostaną unieważnione. Obiegają pogłoski, że komisya rządząca wybory te zanuluje w myśl poprzedniej uchwały Rady najwyższej i zarządzi odbycie wyborów nowych.

Pisma niemieckie wyrażają nadzieję, że aż do odbycia nowych wyborów — w razie unieważnienia wyborów ostatnich — zarząd gmin przejdzie w ręce dawnych rad, wybranych na podstawie dawnego pruskiego systemu trzyklasowego i spodziewają się, że nowe wybory odbędą się wedle tego samego systemu. Te naiwne nadzieje rozwiewają pisma polskie, wykazując, że komisya międzykoalicyjna zna dobrze osławiony klasowy system wyborczy pruski i w myśl swej odezwy, zapowiadającej erę wolności i sprawiedliwości dla G. Śląska, nie dopuści do upośledzenia obywateli przy wyborach gminnych i zapewni Polakom te prawa, które im się na podstawie ich liczebności na G. Śląsku należą.

### REORGANIZACYA SŁUŻBY CELNEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom. P. A. T. Górnośląska komisya rządząca przekonała się, że niemiecka celna służba graniczna nie dopisuje, o ile idzie o tępienie przemytnictwa, postanowiła więc całą tę służbę zorganizować pod swojem bezpośredniem kierownictwem. Odpowiedni konkurs, który komisya ogłosiła, stawia jako warunek przyjęcia do służby znajomość języka polskiego i niemieckiego. Wszystkie osoby, przybyłe z zagranicy, podejrzane o paskarstwo i przemytnictwo, będą natychmiast wydalone.

### ZAKAZ STRAJKÓW W CIESZYŃSKIEM.

Olsztyn. P. A. T. Tutejsza międzykoalicyjna komisya plebiscytowa wydała zarządzenie, zabraniające strajków i namawiania do strajków.

### FRANCUZI NA SPISZU I ORAWIE.

Cieszyn. P. A. T. Dzisiejszej nocy oddział wojska francuskiego wyjeżdża z Cieszyna przez Czaczę i Kralowany do Trzciany na Orawie. Część odmaszeruje do Jabłonki, a część uda się koleją przez Czarny Dunajec do Nowego Targu, skąd w sobotę automobilami będzie przewieziona do Starej Wsi na Spiszu.

Komisya międzynarodowa ustali sposób administrowania Spiszem i Orawą w najbliższych dniach, poczem dwaj delegaci komisyi: kapitan francuski de la Forest Duvonne i delegat angielski Pearson, wraz z członkiem delegacyi polskiej, dr. Diehlem, wyjadą tam w połowie przyszłego tygodnia.

## Czesi naruszają granicę Polski.

Nowy Targ. P. A. T. Biuro prasowe komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego donosi: Dnia 25 marca w południe rozpoczęły wojska czeskie, umieszczone w Piekielniku na Orawie, gwałtowną strzelaninę do kilku Orawiaków, zamieszkałych w Polsce od dłuższego czasu, którzy w chwili rozpoczęcia salw znajdowali się po tej stronie granicy i to nawet w znacznej od niej odległości. Strzały nie trafiły, na szczęście, nikogo z pośród bezbronnych ludzi, do których były skierowane. Zajście to trwało kilka minut.

Doniesiono o tem naruszeniu granicy polskiej ministerstwu spraw zewnętrznych, oraz międzynarodowej komisyi w Cieszynie.

# Nadal niejasne położenie w Niemczech.

Lyon. P. A. T. Sytuacya w Berlinie zaczyna przybierać charakter normalny. Położenie jednak w Niemczech nadal jest niejasne.

W Westfalii rządy znajdują się całkowicie w rękach niezawisłych. Między rządem Bauera a reprezentantami armii robotniczej zawarte zostało dwudniowe zawieszenie broni, które może być przedłużone.

## Gabinet niemiecki podał się do dymisyi?

Berlin. P. A. T. Biuro Wolffa: Cały gabinet podał się do dymisyi. Posiedzenie Zgromadzenia narodowego zwołane na dzisiaj, zostało odroczone. Prezydent Rzeszy nie zadecydował jeszcze, komu powierzyć misyę utworzenia nowego gabinetu.

Kraków. Radio P. A. T. z Wiednia. Biuro Wolffa dowiaduje się z miarodajnego źródła, że doniesienie, jakoby **prezydent min. Hirsch przedłożył dymisyę pruskiego gabinetu, nie odpowiada prawdzie.**

## Rekonstrukcya gabinetu niemieckiego.

**Wiedeń.** P. A. T. Biuro kor. donosi z Berlina: Jak donoszą dzienniki, **nasuwają się w kwestyi przekształcenia gabinetu, która wczoraj po południu była już prawie załatwiona, nowe trudności.** Związek stowarzyszeń zawodowych zażądał usunięcia ministra Schiffera i zapowiedział na wypadek, gdyby zawodowy związek robotników obstawał przy swoich żądaniach, wystąpienie ministrów demokratycznych, co oznaczałoby koniec koalicyi. Dzisiaj schodzi się na posiedzenie komisya międzyfrakcyjna i przedstawiciele stronnictw zawodowych, na którem Schiffer ponownie złoży sprawozdanie o swej działalności w czasie rządów Kappa. Od tego posiedzenia będzie zależało, czy związek stowarzyszeń zawodowych będzie obstawał przy swoich żądaniach, czy też nie.

**Wiedeń.** P. A. T. Biuro kor. donosi z Berlina. Jak donosi „Vorwaerts", rząd pruski będzie gabinetem koalicyjnym, ponieważ niezawiśli socyaliści oświadczyli, że wezmą udział tylko w czysto socyalistycznym rządzie. Frakcya socyalistyczna proponuje do prezydyum Franciszka Grügera.

## W Berlinie spokój.

**Wiedeń.** P. A. T. Biuro kor. donosi: **W Berlinie panuje spokój zupełny.** Zaniepokojenie, wywołują tylko wojska bałtyckie w Doeberitz, które jeszcze nie są rozbrojone i co do których niewiadomo, jak to rozbrojenie ma być przeprowadzone. Dywizya marynarska, która uczestniczyła w zamachu, ma być odtransportowana do Szlezwigu-Holsztyna i tam ma być rozbrojona.

## W Zagłębiu Ruhr przyszło do porozumienia.

**Paryż.** P. A. T. Agencya Havasa donosi: Z Berlina donoszą, że w **Zagłębiu Ruhr doszło już do porozumienia między przedstawicielami rządu a robotnikami.** Rząd zgodził się, by armii robotniczej powierzono wyłącznie pieczę nad utrzymaniem porządku, by przedstawiciele syndykatu uczestniczyli w rządzie, oraz, by była zarządzona socyalizacya kopalń.

**DO ZAGŁĘBIA RUHR IDZIE 100.000 ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH.**

**Wiedeń.** P. A. T. „Neue Fr. Presse" donosi z Paryża: **Z kół angielskich i amerykańskich słychać, że koalicya zgadza się pod pewnymi warunkami na wpuszczenie 100.000 żołnierzy niemieckich do Zagłębia Ruhr;** gdyby te wojska nie wystarczyły, mają żołnierze Anglii, Francyi i Belgii uczestniczyć w operacyach, aby zaprowadzić porządek.

**ZACIĘTE WALKI O M. WESEL.**

**Wiedeń.** P. A. T. Biuro kor. donosi z Berlina: Dzienniki donoszą z Kolonii: **Dotychczas nie przyszło do zajęcia miasta Wesel przez wojska robotnicze.** Obecnie czynione są usiłowania o doprowadzenie do zawieszenia broni. Usiłowania te napotykają jednak na opór robotników, ponieważ robotnicy nie chcą zaniechać kroków nieprzyjaznych, aż się nie podda cała załoga miasta Wesel.

**LUDENDORFF CHCE UCIEC.**

**Wiedeń.** P. A. T. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Berlina, że wiadomość, jakoby przeciwko Ludendorffowi wydano już nakaz aresztowania, nie odpowiada faktom. Prokuratorya zbiera na razie materyał przeciwko Ludendorffowi. Wiadomości o zamierzonej ucieczce Ludendorffa są o tyle prawdziwe, że Ludendorff ma rzeczywiście zamiar opuścić Niemcy.

# KRONIKA.

Kraków, 27 marca.

**STRAJK W ZAGŁĘBIU CHRZANOWSKIEM.** Jak się dowiadujemy, wybuchł przedwczoraj powszechny strajk górników w całem Zagłębiu Chrzanowskiem. Przybyli wczoraj do Krakowa górnicy opowiadali, że strajk rozpoczął się na skutek depeszy, która nadeszła z Dąbrowy Górniczej. Górnicy ci nie umieli zupełnie wyjaśnić, dlaczego strajkują. Kazano — więc przerwali pracę.

Prawdopodobnie socyaliści wykonali swą groźbę i chcąc sterroryzować rząd i właścicieli kopalń, wywołali powszechny strajk górników. Postępowanie takie w momencie, gdzie każda gruda węgla stanowi niemal ratunek dla państwa polskiego — jest zbrodnią, za którą społeczeństwo powinno jak najostrzej napiętnować tych, którzy do takiej zbrodni nie tylko dopuszczają, ale ją prowokują.

**RADA M. KRAKOWA.** W poniedziałek i we wtorek odbędą się o godz. 5 po poł. dwa posiedzenia Rady miejskiej. Na porządku dziennym między innemi znajdują się: utworzenie osobnego wydziału magistratu dla spraw opieki społecznej, projekty rozporządzenia w przedmiocie wykonania ustawy od przyrostu wartości, podwyższenia podatku wodociągowego, oraz opłat wodociągowych i taryfowych, projekty o opłatach gminnych od należytości prawnych, dodatku gminnego od podatku dochodowego. Ponadto porządek dzienny obejmuje podwyższenie opłat od widowisk, opłat szynkarskich, podwyższenie taryfy dorożkarskiej, podwyższenie ceny biletów jazdy tramwajem, sprawę godzin otwarcia sklepów w dni powszednie i święta, sprawę teatrów miejskich i przyznania dalszych dodatków drożyźnianych dla personalu teatrów m.; dalej sprawę reorganizacyi Muzeum techniczno-przemysłowego, wreszcie szereg kredytów dodatkowych. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się posiedzenie tajne dla spraw osobistych.

**OSOBLIWOŚCI W KRZYSZTOFORACH.** Gmach ten w latach wojny przechodził niezwykłe koleje. I dziwne fatum nad nim zawsze ciążyło. Odnowiony przez rząd austryacki, miał służyć na pomieszczenie dla zachodnio-galicyjskiego namiestnictwa po podzieleniu tego „kraju koronnego" na dwie części: polską i ruską. Austryę tymczasem podzielono, zaś do podziału Galicyi nie przyszło i nie zamieszkała tam władza pod trzema kawkami. Następnie rezydowała w Krzysztoforach P. K. L., potem komisya rządząca, której rządom nie zawsze sprzyjała szczęśliwa gwiazda. Przed przewrotem listopadowym mieściły Krzysztofory inną znów osobliwość, którą uwiecznił w kapitalnej humoresce p. Stefan Nowiński. Oto w piwnicach gmachu odkryto sławne wówczas składy paskarskie artykułów żywności. Teraz, jak się przypadkiem dowiedzieliśmy, znajduje się tam w dwóch obszernych salach urząd, o którym nikt nie wie i który od czasu rozpoczęcia „działalności" nie dał znaku życia, a urzędem tym jest Inspektorat aprowizacyjny dla Krakowa, instancya kontrolna, bez wiedzy której nic się dziać nie może w dziedzinie aprowizacyi. Urząd ten jednak, jak nas informują, nader słabo jest obsadzony tak siłami konceptowemi, jak i kancelaryjnemi. W jednej sali, pięknie umeblowanej, rezyduje p. inspektor aprowizacyjny, w drugiej zaś panna i... maszyna do pisania. A podczas, gdy obszerne lokale marnuje się na urząd, którego działalność wisi w powietrzu, inne biura państwowe nie mogą znaleźć pomieszczenia. Np. krakowska filiia P. A. T., znajdująca się w najnieodpowiedniejszem pomieszczeniu, już dawno powinna zajmować lokal w Krzysztoforach, gdyby dotyczące czynniki poczyniły były energiczne kroki w tym kierunku. Niestety, jednak jakieś złośliwe fatum prześladuje Krzysztofory, w których albo miały się mieścić, albo się mieszczą przeważnie... osobliwości.

**ODCZYT PROF. DRA MICHALSKIEGO.** Dnia 27 b. m. w sobotę w Tow. prawniczem odbędzie się o godz. 8 i pół w sali Klubu prawników (plac Szczepański l. 2, I p.), odczyt prof. Dra Jerzego Michalskiego, dyrektora Banku krajowego, p. t. „Traktat pokojowy z Austryą a obciążenie Polski".

**SPRAWA ROBOTNIKÓW ZAKŁADU CZYSZCZENIA MIASTA.** We czwartek 25 b. m. przed południem jawiła się w prezydyum miasta deputacya robotników Zakładu czyszczenia miasta z żądaniem utrzymania zimowych godzin, t. j. od godz. 7 do 11 przed południem i od 1 do 5 po poł. Po wysłuchaniu przedstawień deputacyi, prezydyum, opierając się na praktyce, stosowanej we wszystkich większych miastach, zażądało rozpoczynania pracy o 6 rano. Ostatecznie rzecz załatwioną została w ten sposób, że robotnicy od piątku dnia 26 b. m. zaczynają o 7 rano pracę, która trwa z przerwą obiadową do 6 wieczorem. Sprawa zaś rozpoczynania pracy o 6 rano, oraz dalszej podwyżki zarobków jest na razie przedmiotem pertraktacyi między prezydyum miasta a organizacya robotników.

**OTWARCIE SKLEPÓW W NIEDZIELĘ PALMOWĄ.** Magistrat przypomina postanowienie ustawy z 18 grudnia 1919, wedle której w niedzielę 28 b. m., jako w ostatnią niedzielę przed świętami Wielkiej Nocy, dozwoloną jest praca w sklepach od godz. 1 w południe do 6 wieczorem.

**BACZNOŚĆ WARMIACY!** Wydział statystyczny Rad ludowych dla powiatów olsztyńskiego i reszelskiego (polskiej Warmii) wzywa wszystkich Polaków, urodzonych w tych powiatach, w których odbędzie się plebiscyt, aby podali dokładny adres wszystkich osób obojga płci, od 20-go roku począwszy, z miejscowością i datą urodzenia, zawodu i wyznania, mieszkających obecnie na obczyźnie lub w wolnej już Polsce, w celu przybycia na głosowanie za Polską. Zgłoszenia pod adresem: Maksymilian Majewski, kierownik biura informacyjnego, Olsztyn, Allenstein Ostpr. Bahnhofstr. l. I.

**NA „ŚWIĘCONE DLA ŻOŁNIERZA W POLU"** urządza Komitet zbiórkę w Niedzielę Palmową. Jako widomy znak serdecznej łączności z naszą bohaterską armią, która w tej chwili zdobywa „Palmę zwycięstwa" — otrzyma każdy ofiarujący na ten szlachetny cel odpowiednią odznakę w formie palmy. Spodziewać się należy, że w tym dniu nie będzie nikogo, ktoby się uchylił od posiadania tego symbolu.

**Z UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO.** Ministerstwo zatwierdziło uchwałę wydziału lekarskiego Uniw. Jagiell., odnawiającą dla tytularnego profesora nadzw. Dra Korczyńskiego veniam legendi z zakresu medycyny wewnętrznej na Uniw. Jagiellońskim.

**WIECZOREK KOŚCIUSZKOWSKI.** W sali Ogniska żołnierskiego, przy ul. Grodzkiej, odbył się dnia 24 b. m., staraniem VI Koła T. S. L., wieczorek Kościuszkowski dla żołnierzy. Patryotyczny odczyt o Kościuszce wygłosił prof. Gątkiewicz. Chór mieszany prof. Bursy śpiewał „Powitanie słońca" i inne pieśni. Nadto w produkcyach wokalno-muzycznych brali udział pp. A. Buczyński, K. Hoffman, H. Porajówna, Tuchowska i M. Westfalewiczówna. Obecny gen. Stiller dziękował paniom Koła VI T. S. L. za miłe chwile, zgotowane żołnierzom, którzy również od siebie złożyli podziękowanie.

**RABUNKI I KRADZIEŻE.** Józefowi Pacule, rolnikowi w Kostrzu, skradziono wczoraj parę koni, wartości 25.000 kor. — Wczoraj o godz. 5 po poł. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Dra Tadeusza Śliwińskiego przy pl. św. Ducha 63 i skradli mu bieliznę i garderobę, wartości 30.000 kor. — Do zegarmistrza Freiera, Karmelicka 40, przyszedł młody mężczyzna i ofiarował mu na sprzedaż 206 sztuk złotych ułamków w formie małych tarcz z berłami Uniw. Jagiell., ważących 274 gramów. Freier polecił mu przyjść później pod pozorem, że musi wprzód zbadać, czy przedmioty są złote i jaką przedstawiają wartość. Mężczyzna ów wyszedł i nie wrócił, a Freier oddał złoto na policyę.

**ROZPASANIE BANDYTÓW.** Wczoraj około godz. 9 wieczorem na przechodzącego spokojnie ul. Starowiślną Józefa Domaradzkiego, ślusarza, napadło bez żadnego powodu kilku bandytów i zadało mu nożami parę ciężkich ran w piersi i ramiona. Broczącego krwią opatrzyło Pogotowie ratunkowe i odwiozło do szpitala św. Łazarza.

**ZAKWESTYONOWANIE SKÓRY.** Hirschowi Joahimsmanowi zakwestyonowano wczoraj 100 kg. skóry na podeszwy, którą chciał wywieźć bez pozwolenia.

### Z Polski i ze świata.

**ŚWIĘTO NARODOWE DLA OJCZYZNY.** Poznańska „Prawda", organ narodowego stronnictwa robotniczego, rzuca projekt, aby każdy Polak poświęcił dzień tegorocznego święta narodowego dla odbudowy Ojczyzny. Sądzi ona, że jakkolwiek trzeci dzień maja jest prawem przewidzianym dniem świątecznym, to jednak Sejm nie będzie miał nic przeciw temu, aby każdy, bez wyjątku, Polak stanął w dniu tym u swego warsztatu pracy, a całodzienny zarobek oddał na Ojczyznę. Również wszystkie przedsiębiorstwa prywatne i społeczne, jak dorożki, tramwaje, restauracye, banki, gazety, winny — według projektu „Prawdy" — złożyć zysk tego dnia w ofierze dla kraju. Uzyskany z tego milionowy kapitał winien służyć na budowę warsztatów pracy: fabryk, na stawianie wytwórni wszelkiego rodzaju i budowę mieszkań robotniczych. „Prawda" uważa ten projekt za wykonalny i wzywa rząd, władze, Sejm, ekonomistów, kupców i t. d., aby wypowiedzieli o nim zdanie swoje. Kończy zaś swój artykuł słowami: „Jesteśmy pewni, że takiego Trzeciego Maja póki życia nikt by nie zapomniał i że świat cały, widząc życie w naszej Polsce, innymi, niż dotąd, będzie na nas patrzał oczami".

**TAK TO NIEPROSZONYM BYWA...** Z Jędrzejowa donoszą nam: W dniu 14 b. m. miał się tu odbyć wiec sprawozdawczy posła ludowo-narodowego, Z. Seydy. Zebrały się tłumy wyborców, aliści poseł Seyda nie przybył, albowiem wysłano go niespodzianie w sprawach państwowych do Berlina. Aby ratować sytuacyę, postanowił prowadzić wiec p. Matłosz, red. „Ojczyzny". Aż tu naraz wchodzi 5 posłów thugutowców: Waleron, Mróz, Kutnis, Koźlicki i Smoła i mimo protestów zebranych, zaczynają się rządzić jak szare gęsi. Po przepięknem przemówieniu Matłosza zabrał głos Smoła i według swej ulubionej taktyki, zaczął odrazu wymyślać na wszystkich odmiennie myślących. Na pierwszy ogień poszedł Paderewski! Ale tu spotkał się z należytą odprawą gosp. Smackiego z Prząsławia: „Kłamiesz! Żeby nie Paderewski, nie byłoby Polski! A kto nas ratował od głodu?" Gdy zaczął ujadać na posłów z prawicy, dał mu znowu dobrą nauczkę gospodarz Gągol: „Wy posłowie — odezwał się — to się tylko w Sejmie kłócicie, jak małe dzieci na pastwisku! Wstyd!" Sądził wreszcie, że nas pozyska, agitując za pokojem z bolszewikami; lecz jeden z obecnych, gosp. Malusiński z Prząsławia, zapytał z oburzeniem: „A z kim to będziemy zawierać pokój? Z żydami? Do tego nie dojdzie!" To oburzyło p. Smołę, to też odezwał się do swoich zwolenników: „Chłopcy, niema was to?" Wtedy thugutowcy rzucili się z kijami na narodowców i o mało nie doszło do rozlewu krwi.

Nadmienić też wypada, że posłowie thugutowcy zebrali na ten wiec wszystkich swoich zwolenników z całego powiatu. Publicznie wyrazili hołd p. Okoniowi, a p. Waleron wygłosił na jego cześć mowę, nazywając go „prawym i szlachetnym księdzem".

Oburzyło to w najwyższym stopniu włościan, usposobionych narodowo, to też nie chcieli dalej słuchać fałszywych proroków i opuścili salę. P. Smoła miał jednak jeszcze chęć przemówić do ludu, poszedł więc na plac kościelny i stanął pod figurą św. Wincentego. Ale lud z oburzeniem wyrzucił go z miejsca świętego: „Tam idź, na targowisko do żydów, tam twoje miejsce".

Czyż to nie wstyd dla posłów tak poniżać swoją godność! Dziś, gdy Polska się buduje, gdy wszyscy powinni podać sobie ręce i wspólnie pracować dla Ojczyzny, posłowie thugutowcy, zamiast pracować w Sejmie, włóczą się po pięciu razem na prowincyi, agitują wśród ludu, rozbijają wiece i szerzą niezgodę w narodzie.

### Zawiadomienia i komunikaty.

**MUZYKA KOŚCIELNA.** W Niedzielę Palmową w czasie Mszy św. o godz. 12 w południe w kościele OO. Reformatów szereg utworów wielkotygodniowych wykonają pp.: prof. B. Kopystyński, Dr A. Rawicz, S. Romanowski, A. Mazanek i chór męski Tow. operowego pod kierunkiem p. B. Walewskiego. W czasie Mszy św. będzie zbierana składka na odnowienie organu w tym kościele.

**WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ URZĘDNIKÓW** z akademickiem wykształceniem odbędzie się w poniedziałek 12 kwietnia b. r. o godz. 4 po poł. w sali Kasyna we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 13, z porządkiem dziennym: odczytanie protokołu, sprawozdanie wydziału i komisyi rewizyjnej, wybór komisyi rewizyjnej, ustalenie wysokości wkładek, zmiana statutu i wnioski. — W razie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie o godz. 5, bez względu na ilość reprezentowanych stowarzyszeń. 1076

**ZAPOWIEDZIANY AFISZAMI** na 27 b. m. koncert prof. Wolanka w Kasynie oficerskiem nie odbędzie się z powodu niedyspozycyi profesora.

**MĄKĘ BIAŁĄ AMERYKAŃSKĄ** na święta będą wydawały konsumy i sklepy rejonowe po 50 dkg. na osobę od wtorku 30 b. m., w cenie po 5 kor. za 1 kg., za odłączeniem 69 górnego kuponu legitymacyi zbiorowej.

**PODZIĘKOWANIE.** „Jedność", Polskie Stow. słuchaczek Uniw. Jag., składa podziękowanie prof. Wł. Syrewiczowi i Stan. Lipskiemu, p. Tad. Białkowskiemu, art. teatru miej., Dr Fellerowi za współudział w części artystycznej rautu na dochód budowy Domu akad. dla słuchaczek U. J., który się odbył 18 b. m.

Na fundusz budowy Domu akademickiego dla słuchaczek U J. złożyli w gotówce: prof. Jachimeccy 200 K, p. Małgorzata Raczyńska 100 K, prof. Wróblewska 100 K, prof. Wukadinovicowa 100 K, prof. Semkowiczowa 50 K, prof. Jan Stock 50 K, inż. Żuławski 50 K, H. D. Hinczówna 10 K, W. Gancwollówna 10 K, inż. P. Bieńkowski mk. 20.

## Siedm słów Chrystusa

oratoryum K. Garbusińskiego do słów A. Waśkowskiego, wykona w Wielki Czwartek, dnia 1 kwietnia w Miejskim Teatrze im. Juliusza Słowackiego Towarzystwo Oratoryjne (Sekcya Związku Muzyków Polskich) z udziałem najznakomitszych sił miejscowych, chóru i orkiestry Związku Muzyków Polskich. Bilety są już do nabycia w kasie dziennej Teatru Miejskiego. 1077

## Masonerya w Polsce.

Niezwykle interesujący i aktualny wykład wygłosi prof. Czerbak z Warszawy w sali Lekarskiej dnia 29 i 30 b. m. Bilety u Eberta. 1071

## Zakład chyrowski

zawiadamia, że egzamin wstępny do kl. I-ej odbędzie się we wtorek dnia 22 czerwca b. r.; egzaminy do wyższych klas — w środę dnia 23 czerwca. Uprasza się o rychłe zgłoszenia tak do klas gimnazyalnych, jak do klas przygotowawczych, pod adresem rektora, Ks. Józefa Sawickiego (Chyrów, Konwikt, Małopolska), który udziela wszelkich informacyi. 1072

## Podjęcie ruchu kolejowego.

**O północy z dnia 25 na 26 marca podejmuje się w całem państwie ruch osobowy. W okręgu dyrekcyi krakowskiej kursować będą wszystkie te pociągi, które kursowały przed 15 marca b. r. — Równocześnie ustaje konieczność wykazywania się przepustkami przy nabywaniu biletów.** 1073

### Z teatrów krakowskich.

**CZWARTY KONCERT SYMFONICZNY W „BAGATELI"** (rosyjski) obudził żywe zainteresowanie. Koncert skrzypcowy Glazunowa odegra prof. Śmic. Dyrekcyę tym razem prowadzić będzie p. Zdzisław Górzyński. Początek o godz. pół do 12 przed poł.

**Z TEATRU „BAGATELA"** komunikują: Jutro (w niedzielę), oprócz koncertu, którego początek o godz. pół do 12 przed poł., odbędą się dwa widowiska. Po poł. „Wuj Bernard" wieczorem „Czy jest co do oclenia". „Zielony frak" granym będzie w poniedziałek i we wtorek.

**OSTATNIE WYSTĘPY ST. WYSOCKIEJ.** Z teatru im. J. Słowackiego komunikują: Dzisiaj (w sobotę) i jutro wieczór po raz szósty „Miłosierdzie". Niesłabnące zainteresowanie, towarzyszące każdemu przedstawieniu, świadczy o artystycznej żywotności tego niepospolitego utworu i jest prawdziwym tryumfem autora, reżyseryi i aktorskiego zespołu. W tych dwóch przedstawieniach wystąpi po raz ostatni przed wyjazdem znakomita tragiczka, St. Wysocka.

**Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.**

Sobota 27 b. m.: „Miłosierdzie".
Niedziela 28 b. m.: Po poł. „Nina"; wieczorem „Miłosierdzie" Rostworowskiego.

**Repertuar miejskiego teatru powszechnego.**

Sobota 27 b. m.: „Ewa".

IGN. CHRZANOWSKI.

## Księga pielgrzymstwa.

2

Jako przykład, niech wystarczy to, co autor mówi o ujemnych stronach oddziaływania wielkiej poezyi romantycznej na dusze polskie. „Od niemieckich filozofów — czytamy w artykule „Z testamentów romantyzmu" — dostaliśmy teoryę, że poezya jest ostatnim punktem rozwoju wszechstworzenia, syntezą między światem widzialnym i niewidzialnym, teoryą i praktyką, rzeczywistością a ideałem; że ta poezya, która jest rozlana w całym wszechświecie, w poetach ma swoje kratery; że przez poetów Bóg objawia swoje prawdy najwyższe".

Ta wiara w nieomylność tego, co powiedzieli nam wielcy poeci, zapadła nam, istotnie, głęboko w dusze. A skutek? Taki, że, jak mówi autor w artykule „Życie polskie i literatura", kiedy gdzieindziej panuje nad umysłowością poczucie rzeczywistości, dające instynktowi samozachowawczemu narodu swobodę działania, u nas wszelkie działania umysł kontrolował ze stanowiska gotowej formuły testamentowej. Do dziś dnia jeszcze bardzo wielu z pośród nas brzmią w uszach formuły z dawnych czasów, na zasadzie których, jak przy pomocy Ewangelii, interpretują każdą nową sprawę, przeklinając ją, gdy nie odpowiada dawnym formułom. „Znamy — pisze autor — wybitnego pisarza, bardzo zresztą, prywatnie biorąc, uczciwego człowieka, który z popędu uczuciowego gotów jest poświęcić się nawet za sprawę polską, ale brzydziłby się pójść za wskazaniem nowoczesnej polityki, realnie obmyślanem w widokach istotnego pożytku dla sprawy; nie starczy mu już na to wyobraźni, bo on żyć może tylko formułą z przed stu lat i dorabia rym dziejowy; coś jak z „Wesela" Wyspiańskiego! więc dba tylko o to, żeby słychać było tesame hasła, które się zna z pieśni, i które go od kołyski otaczały urokiem patryotyzmu ojców; te same chce widzieć koło siebie kroje, barwy i oręże, te same gesty, niemal te same nazwiska, — i to mu wystarcza; wypadki bieżące są dla niego snem, realną zaś jawą są wypadki dawne, zaklęte w pełnych uroku formułach i znakach".

Ma zupełną słuszność autor, twierdząc, że z wieszczenia romantycznego można przejść do znachorstwa — a tylko dlatego, że się młodość źle spędziło poza życiem w kraju, lub poza krajem w życiu cudzem, albo pod złym kierunkiem szkoły, która całe usiłowanie w to kładła, aby umysł polski nie znał rzeczywistości i oduczał się ją czuć.

I możnaby jeszcze przytoczyć wiele takich przykładów, świadczących, że artykuły składające się na „Księgę pielgrzymstwa" Wasilewskiego, chociaż powstawały dorywczo, pod wpływem wypadków bieżących, nie straciły i długo jeszcze nie stracą swojej wartości, jako studyum nad naszym charakterem narodowym i jako skarbnica mądrych narodowych wskazań.

W szkicu o Romanie Dmowskim słusznie mówi Wasilewski, że Dmowski jest z tych, którzy organizują pewien prąd świadomości narodowej, kierunek myślenia politycznego dla całości narodu, i dodaje, że cały naród uzdolnić do czucia i myślenia politycznego, uczynić z niego osobowość, zdolną do przejawiania woli w rzeczach elementarnego bytu, aby naród nie był pastwą podmuchów i podkopów, jak ciało martwe, — oto zadanie nowoczesnego polityka polskiego. To właśnie zadanie wziął sobie za cel swojej publicystyki także Wasilewski i — dzięki swojemu rozumowi, rozległej wiedzy, talentowi i patryotyzmowi — spełnia je tak umiejętnie, tak uczciwie, tak pożytecznie, jak mało kto dzisiaj i mało kto dawniej.

I jeszcze jedno. W prześlicznym artykule p. t. „Gwiazda Ojczyzny" mówi Wasilewski o religijnej wierze we własne siły i w gwiazdę własnej ojczyzny, o wierze, bez której nie dźwignie się żadne społeczeństwo na wyższy poziom cywilizacyi, nie urzeczywistni żadnego z ideałów życia narodowego, nie zbuduje potężnego państwa. Tę wiarę odebrała — nie wszystkim, chwała Bogu — ale bardzo wielu z nas długoletnia niewola; dzisiaj prysły wprawdzie jej okowy, ale niewiara w wielu sercach pozostała: iluż to do dziś dnia jest u nas strachajłów i krakajłów, którzy, przyzwyczajeni do oglądania się na cudzą pomoc, np. na „życzliwość" Wiednia, nie mogą się oswoić z myślą, że teraz ani z Wiednia, ani z Paryża, ani skądinąd „żaden Cherub nam w pomoc nie zbieży", że „teraz tu stać musim sami", którzy nie wierzą, żebyśmy mogli sami stać, i którzy swojemi histerycznemi niepokojami i wymyślaniami na rząd (za które szło się za czasów „życzliwości" wiedeńskiej do kozy), odbierają innym wiarę we własne siły i w gwiazdę ojczyzny.

Otóż książka Wasilewskiego — mimo że pisana w najsmutniejszych chwilach — jest cała, od początku do końca, prześwietlona mocną i niewzruszoną wiarą w siły narodu polskiego i w jego wielką przyszłość. Pod tym względem — jak i pod wielu innemi — jest ona blisko spokrewniona z „Myślami nowoczesnego Polaka" Dmowskiego, którego też „rozumowi, talentowi i zasłudze w roku odzyskania Polski wolnej i zjednoczonej" złożył autor w hołdzie swoją „Księgę Pielgrzymstwa".

Niedziela 28 b. m.: „Krzyżacy"; wieczorem „Oj, młody, młody".

**Repertuar „Bagateli".**

Sobota 27 b. m.: Po poł. Przedstawienie dla dzieci; wieczorem „Kobieta bez skazy".
Niedziela 28 b. m.: Przed poł. o godz. 11 i pół Koncert symfoniczny; po południu „Wuj Bernard"; wieczorem „Zielony frak".

**Repertuar teatru „Nowości".**

Sobota 27 b. m.: „Manewry jesienne".
Niedziela 28 b. m.: Po poł. „Manewry jesienne"; wieczorem „Polska krew".
Poniedziałek 29 b. m.: „Manewry jesienne".
Wtorek 30 b. m.: „Manewry jesienne".
Środa 31 b. m.: „Manewry jesienne".
Czwartek 1, piątek 2, sobota 3 kwietnia: Teatr zamknięty.

## Teatr Bagatela.

**„Zielony frak", komedya Fiersa i Caillaveta.**

Ostrą satyrą na Akademię francuską, do której w poczet „nieśmiertelnych" dostaje się dzięki drastycznemu nieporozumieniu, kochanek żony prezesa, jest „Zielony frak" komedyą pomysłowej i dowcipnej spółki autorskiej. Sztuka we wzorowym przekładzie p. Zofii Jachimeckiej, na premierze nie uwydatniła wszystkich zalet lekkiego dowcipu, błyskotliwego dyalogu i hojnie rozsianych momentów żywego komizmu, z powodu zbyt powolnego, miejscami wprost ociężałego tempa gry. Z premiery odniosło się wrażenie niedostatecznego przygotowania wybornej zresztą komedyi. Doskonałe figury, tryskające humorem, stworzyli jedynie nieporównany p. Neskowski w roli pianisty Parmelina, sentymentalnego kabotyna, p. Fritsche jako książę Maurevrier, stary, wręcz kopalniany arystokrata i p. Łącka, artystka dużego talentu, która rolę zakochanej w młodym hr. de Latour-Latour Brygidy Touchard grała z finezyą, szczerością i niezwykłą swobodą. Ta trójka artystów okazała, jak komedyę Fiersa i Caillaveta grać należy i ile komizmu wydobyć można z każdego niemal powiedzenia, żartu i sytuacyi. Że akt III (uroczyste posiedzenie Akademii) nie mógł wywrzeć należytego wrażenia, jest to już winą szczupłości sceny.

Prawdopodobnie dalsze przedstawienia wypadną lepiej, niż premiera. Zespół wykonawców, opanowawszy role, rozrusza się, ożywi i dyalog nabierze należytego tętna. Leży to zresztą w granicach uzdolnień niewymienionych tutaj artystów, którzy w niejednej z poprzednio wystawionych fars i komedyi złożyli chlubne dowody talentu. E. Z.

## Wiadomości polityczne.

— Czechosłowacya uznała oficyalnie w swojej konstytucyi narodowość żydowską. „Vossische Ztg" zaznacza, iż jest to pierwszy tego rodzaju fakt w Europie. Konstytucya czechosłowacka powiada, że nie wolno zmuszać żydów, by przy spisach przyznawali się do innej narodowości, niż żydowska; żydów w Czechosłowacyi uważać należy wogóle za mniejszość narodową.

— Paryskie koła polityczne śledzą z niepokojem rozwój wypadków w Niemczech. Nie ulega bowiem wątpliwości, że berlińska lewica prowadzi od jakiegoś czasu z moskiewskim rządem sowietów rokowania, których pierwszym widocznym rezultatem jest podjęcie ofenzywy przeciwko Polsce. Prasa paryska wyraża nadzieję, że marszałek Foch postara się o pełne zbrojne pogotowie. Zarówno w Londynie, jak i w Waszyngtonie panuje przekonanie, że z Niemcami sowieckiemi należałoby zerwać wszelkie stosunki.

## Obrady Sejmu polskiego.

**Warszawa.** P. A. T. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos pos. Diamand w sprawie protokołu z ostatniego posiedzenia i odczytał jeszcze raz z powodu nieścisłości protokołu stenograficznego list swój, który był odczytywany na poprzedniem posiedzeniu.

Z porządku dziennego uchwalono bez obrad w trzeciem czytaniu **ustawę o loteryi klasowej.**

Pos. Głąbiński referował uzupełnienie ustawy z dnia 15 lutego 1920 o dalszej emisyi biletów polskiej krajowej Kasy pożyczkowej. Zaznaczył on, że na ostatnim posiedzeniu uchwalono wykup banknotów koronowych, wobec czego rząd musi otrzymać upoważnienie do wydania odpowiedniej ilości marek.

Ustawę tę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. Kiernik referował sprawę wyboru **członków tymczasowego Wydziału samorządowego b. Galicyi.** Na podstawie ustawy z dnia 30 stycznia 6 członków oraz 3 zastępców tego wydziału wybiera Sejm na wniosek rządu. Rząd przedłożył swe propozycye w porozumieniu z posłami małopolskimi i proponuje na członków pp.: Decykiewicza, dra Jabła, Lasockiego, inżyniera Majewskiego, inżyniera Pawłowskiego, dra Pazdrę, zaś na zastępców dra Greka, profesora Szubę i dra Longchampsa.

Przyjęto przez aklamacyę listę rządu, na którą zgodziła się także komisya, z wyjątkiem p. inżyniera Majewskiego, który telegraficznie zgłosił swą rezygnacyę, a w miejsce którego klub socyalistyczny przedstawi kandydata innego.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi skarbowo-budżetowej o ustawie w przedmiocie **nadzwyczajnego dodatku do tymczasowego zasiłku dla inwalidów wojskowych.** Rząd proponował podwyższenie o 100 proc., komisya uznała to za niewystarczające i wnosi o 300 proc. Ustawę przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi skarbowo-budżetowej w sprawie zmiany artykułu I. ustawy z dnia 27 stycznia b. r. dotyczącego **dodatku drożyźnianego dla urzędników.**

Po przemówieniu pos. Głąbińskiego, ustawę przyjęto en bloc jednogłośnie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi wojskowej i komunikacyjnej w sprawie **ustawy o kolejach w czasie wojny.** Idzie o podporządkowanie w czasie wojny wszystkich kolei żelaznych interesom obrony państwa. Z chwilą ogłoszenia mobilizacyi prywatne przedsiębiorstwa kolei żelaznych przechodzą pod zarząd ministerstwa kolei, a ich władze stają się organami wykonawczemi ministerstwa.

Sprawozdawca pos. Władysław Grabski (z Gniezna) zaznacza, między innemi, że podobne ustawy obowiązują już w innych państwach. Ustawa niniejsza spotkała się z pewnym sprzeciwem, zwłaszcza ze strony kolejarzy, którzy niesłusznie przypuszczają, że ustawa została stworzona „ad hoc". Mowca z naciskiem podkreśla, że ustawa wniesioną została jeszcze dnia 27 stycznia 1920 i jest koniecznością państwową, albowiem w czasie wojny państwo musi mieć tę broń w ręku.

Pos. Moraczewski występuje przeciw ustawie i proponuje, aby odłożyć sprawę do posiedzeń poświątecznych.

Marszałek poddaje pod głosowanie wniosek odraczający posła Moraczewskiego, który jednakże Izba odrzuciła.

Po przemówieniach pp.: Łańcuckiego, Anusza, Hausnera, min. Leśniewskiego, ks. Nowakowskiego i sprawozdawcy Grabskiego Izba przystąpiła do głosowania. W głosowaniu przyjęła Izba tylko poprawkę posła Rajcy w sprawie kolejności powoływania kolejarzy do służby, naprzód samotnych, potem żonatych, bezdzietnych i t. d. Na wniosek p. Grabskiego Izba głosowała w sprawie odbycia trzeciego czytania ustawy, przyjętej niemal bez zmian w czytaniu drugiem. Ponieważ zaprotestowało więcej niż 30 posłów, trzecie czytanie odroczono do jutra.

P. ks. Sykulski referował sprawę powołania Komisyi śledczej **dla zbadania nadużyć przy wydawaniu drzewa na odbudowę i na opał** w myśl ustawy z dnia 23 lutego zeszłego roku.

Przystąpiono do sprawy utworzenia **Komitetu floty narodowej.** Referował sprawę pos. de Rosset. Izba, po wysłuchaniu sprawozdania, przyjmuje ustawę en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na wniosek p. de Rosseta **Izba jednogłośnie zgodziła się na udzielenie miastu Lwowu krzyża Virtuti militari.**

Ministerstwo skarbu wniosło projekt ustawy **skarbowej za czas od 1 lipca 1919 do 31 marca 1920 i od 1 kwietnia 1920 do 31 grudnia b. r.,** wraz z planem gospodarczym za czas od 1 kwietnia 1920 do 31 grudnia 1920 r.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano.

---

Warszawa. (Telefonem). W myśl przepisów ustawy o militaryzacyi kolei na czas wojny Wódz naczelny ma prawo pociągać pracowników kolejowych w razie przestępstw z ich strony przed sądy wojenne.

Zmobilizowani kolejarze otrzymają wypłaconą różnicę między poborami cywilnymi a wojskowymi, rodziny zaś ich będą pobierały zasiłki w wysokości 20 do 40 proc.

Podczas wojny wszystkie koleje, a więc i prywatne, będą podlegały Ministerstwu komunikacyi.

## Prace sejmowe.

**Warszawa.** P. A. T. **Konwent seniorów,** pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego, postanowił, iż pierwsze zebranie Sejmu po feryach ma się odbyć we wtorek dnia 20 kwietnia.

**Komisye konstytucyjna, budżetowa i współdzielcza** rozpoczną pracę tydzień wcześniej.

**Podkomisya plebiscytowa,** pod przewodnictwem Dra Stanisława Grabskiego, w której skład wchodzą posłowie: Daszyński, Falkowski, Kantor, Tabaczyński, oraz, jako zastępcy, Bobek i Buzek, odbyła zebranie, na którem wysłuchała sprawozdania delegata Komisyi plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim.

**Komisya aprowizacyjna** załatwiła przychylnie sprawę wynagrodzenia, względnie zwrotu zboża, zarekwirowanego w Małopolsce na potrzeby wojska. Co do lepszej aprowizacyi Wilna postanowiono wezwać ministerstwo aprowizacyi, aby się porozumiało w tej mierze z zarządem ziem wschodnich.

## Socyaliści niszczą kraj.

**Warszawa.** (Telefonem). Według doniesień, jakie dzisiaj w południe nadeszły z Dąbrowy Górniczej, rokowania przemysłowców z socyalistami **zostały wczoraj zerwane.** Socyaliści twierdzą, że stało się to z winy Rady zjazdów, która oświadczyła, że przyjmuje do wiadomości oświadczenie, złożone przez socyalistów premierowi Skulskiemu, ale wyniki rokowań uzależnia od rokowań z Nar. Związkiem Robotniczym. Socyaliści są rozgoryczeni, że nie mogą tryumfować nad narodową organizacyą i oskarżają przemysłowców, że oni wogóle nie chcą uruchomić kopalń. Domagają się obecnie bardzo energicznie upaństwowienia kopalń, narazie zaś oddania ich pod przymusowy zarząd. Zarazem socyaliści atakują ministra handlu, że on za kulisami kieruje akcyą przeciw nim i chce siłą złamać strajk.

(Wskutek zerwania rokowań socyaliści proklamowali strajk w Zagłębiu Chrzanowskiem. Przyp. Red.)

**USTALENIE GRANICY POLSKO-NIEMIEC. POD PIŁĄ.**

**Poznań.** P. A. T. „Posener Tageblatt" donosi: **Międzykoalicyjna komisya graniczna na odcinku Piły,** po wysłuchaniu przed niedawnym czasem obustronnych życzeń gmin pogranicznych, **ustaliła ostatecznie granicę.** W myśl tego część lasu, należącego do miasta Piły, ma przypaść Polsce, zwłaszcza zaś dworzec kolejowy Künigsblick. Również mają przypaść Polsce cztery gminy niemieckie.

Nadburmistrz miasta Piły, dr. Krause, udał się do Poznania, aby wnieść protest przeciwko tego rodzaju ustalaniu granicy u przewodniczącego komisyi granicznej, generała Duponta.

Jak donosi „Schneidemühler Ztg.", starania te nadburmistrza nie odniosły żadnego skutku.

## Strajk pracowników miejsk. we Lwowie.

**Lwów.** P. A. T. Dziś wybuchł tu strajk pracowników miejskich zakładów, t. j. elektrowni, gazowni i wodociągów, a to z powodu niespełnienia postulatów w zakresie aprowizacyjnym. Pertraktacye doprowadziły do porozumienia i strajkujący późnym wieczorem powrócili do pracy.

## Ciężkie walki na wschodzie nie ustają.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 26 b. m.

**Wzdłuż Dźwiny i Berezyny utarczki patroli wywiadowczych. Na Polesiu nieprzyjaciel po przegrupowaniu i uzupełnieniu nowemi siłami rozbitych w poprzednich walkach oddziałów, wykazując niezwykłą uporczywość, uderzył znów na najważniejsze punkty tego odcinka, szturmując kilkakrotnie w ciągu 22, 23 i 24 bm. nasze pozycye pod Sieliszkami przy linii kolejowej Rzeczyca—Kalenkowicze i wsią Habnoje. Ataki każdorazowo były poprzedzone ogniem artyleryjskiem przy użyciu miejscami pociągów pancernych, z których dwa zostały rozbite celnym ogniem naszych artyleryi.**

**Jednocześnie nieprzyjaciel podsuwał się swoją flotylą bojową od Czernobyla w stronę Narowli. Atak udaremniono celnym ogniem artyleryi. Niewyczerpane w swej odporności oddziały nasze odparły wszystkie natarcia. Celem zaś niedopuszczenia do nowej koncentracyi bolszewickiej, przeszły do akcyi wypadowej na całym froncie, wypędzając załogi bolszewickie z wsi swego przedpola.**

Na Wołyniu w dniu wczorajszym jeszcze raz o godz. 9 rano w zaciekłym ataku uderzył nieprzyjaciel na Miropol. Walka w krótkim czasie ogarnęła całą linię Słuczy. Natarcia bolszewickie złamały się jednakże pod kontratakiem naszych oddziałów. Na przedpolu Olewska nasza grupa wypadowa dopadła w rejonie Sławeczna, cofającego się po nieudałym wczorajszym ataku, nieprzyjaciela i w krótkiej walce, zadając mu dotkliwe straty, wyparła go bardziej na wschód.

Nie dając za wygraną, próbował nieprzyjaciel jeszcze raz przełamać nasz opór na Podolu atakiem na Nową Sieniawkę i Nowo Konstantynów, jednakże zdecydowanym atakiem naszym i energicznie przeprowadzonym manewrem, celem odcięcia lewego skrzydła atakującej grupy bolszewickiej, zmuszony był do odwrotu, pozostawiając wiele rannych i zabitych na polu bitwy. Aeroplany bolszewickie kilkakrotnie bombardowały Płoskirów i miasto Deraźnię, jednocześnie dworzec w Deraźni ostrzeliwany był trującymi pociskami gazowemi artyleryjskiemi.

# Socyaliści bronią paskarzy.

Warszawa. (Telefonem). Ostatnim punktem porządku dziennego obrad Sejmu była dyskusya nad nagłym wnioskiem pos. Wład. Dąbskiego w sprawie **zaostrzenia** postanowień dekretu o walce z lichwą i paskarstwem. Do rozpraw jednak nie doszło z powodu **stanowiska socyalistów, którzy w komisyi prawniczej uniemożliwili uchwalenie tego wniosku przez Sejm.**

Ze względu na braki w dekrecie pos. Dąbski proponował, aby ramy jego rozszerzyć w tym duchu, że urzędowi walki z lichwą przysługiwałoby prawo orzekania konfiskat i nakładania administracyjnych kar **aresztu do 1 roku, oraz grzywny do pół miliona marek** za występek lichwy żywnościowej. Dochodzenia o zwrot skonfiskowanych rzeczy miały być **niedopuszczalne.** Nadto urząd ten miał mieć prawo żądania pomocy władz, ewentualnie wojska.

Dotychczasowe postanowienia pozwalały orzekać karę do 3 miesięcy, względnie 50.000 marek, ale nie wolno było nakładać kar tych łącznie. Nadto urząd walki z lichwą nie miał prawa uciekać się o pomoc do władz, przez co cała działalność stawała się illuzoryczną.

Socyaliści podnieśli gwałtowną opozycyę przeciw temu wnioskowi na posiedzeniu komisyi, motywując wystąpienie tem, że sprawę definitywnie załatwi ustawa o lichwie, wniesiona na Sejm przez rząd, która jednak ciągle jest odkładana.

Stronnictwa narodowe nalegały na załatwienie wniosku dlatego, że Sejm cały miesiąc nie będzie obradował, a tymczasem lichwa i paskarstwo coraz bardziej się wzmaga.

Socyaliści przez swoje stanowisko, **broniąca paskarzy,** odwlekli znowu sąd nad nimi. Wskutek niezałatwienia wniosku na komisyi nie mógł on przyjść pod obrady plenum Sejmu.

## Sprawy polityki zagranicznej w Izbie francuskiej.

**Paryż.** P. A. T. Radio Poznańskie. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych zgłoszono 14 interpelacyj, dotyczących **zagranicznej polityki rządu francuskiego.** Przewodniczący komisyi dla spraw zagranicznych, Barthou, poruszył przedewszystkiem kwestye, związane z polityką rządu względem Rosyi i Niemiec. Wyróżniały się interpelacye następujące: deputowanego Margaina w kwestyi wznowienia stosunków handlowych z Rosyą, deputowanego Cachina w kwestyi przebiegu konferencyi londyńskiej, oraz deputowanego Bannerta w sprawie kroków, jakie rząd zamierza przedsięwziąć w związku z wypadkami, zachodzącymi w Niemczech, w kwestyi ewentualnego wpływu tych wypadków na traktat pokojowy.

## Francya chce zostawić Turków w Konstantynopolu.

**Paryż.** P. A. T. Prezydent ministrów zawiadomił komisyę Izby dla spraw zagranicznych, że **Francya życzy sobie pozostawienia Turków w Konstantynopolu,** dalej, że pragnie wolności cieśnin, a w szczególności zapewnienia praw Francyi w Małej Azyi.

## Wilson a kwestye polityczne Europy.

**Paryż.** P. A. T. Radio stac. pozn. Waszyngtoński korespondent pewnego dziennika paryskiego donosi, że w kołach politycznych sądzą, że Wilson, w związku z ostatnią uchwałą Kongresu **w sprawie traktatu pokojowego,** która — jak wiadomo — nie wypadła na korzyść ratyfikacyi tego traktatu, **będzie apelował do całego narodu.**

W sprawie stanowiska Wilsona w kwestyi tureckiej, twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, że Wilson wystosuje do aliantów nowy memoryał, w którym domagać się będzie, aby Turcyi nie przyznano żadnych terytoryów w Europie, oraz aby Rosyi demokratycznej zapewnić swobodne wyjście na morze Śródziemne. Wilson sądzi, że kres bolszewizmu jest bliski i że w ciągu przyszłej jesieni powstanie nowa Rosya demokratyczna, taka właśnie, jakiej sobie Wilson życzy i do której utworzenia polityka jego dąży.

## Holandya broni swych granic.

**Haga.** P. A. T. Holenderska Ag. telegraf. dowiaduje się z miarodajnego źródła, że holenderskie ministerstwo wojny, w związku z wydarzeniami w Niemczech, poczyniło odpowiednie zarządzenia, celem zabezpieczenia ewentualnego naruszenia granicy holenderskiej przez Niemcy.

## Rosya nie myśli zmienić systemu.

**Kraków.** Radio P. A. T. z Wiednia. Berlińska „Acht Uhr Blatt" podaje wedle „Kopenhagen Sozialdemokrat", że rosyjski minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na zapytanie tego dziennika, czy Rosya sowiecka w ostatniej swej propozycyi pokojowej do Ameryki oświadczyła, że gotowa jest wprowadzić w Rosyi mieszczańsko-demokratyczne zasady, oświadczył, iż Rosya zupełnie nie myśli o zmianie systemu sowietów.

## Rewolucya w Chinach.

**Wiedeń.** P. A. T. B. kor. donosi z Amsterdamu: Jak donoszą dzienniki z Tokio, krążą tam pogłoski o rewolucyi w Chinach. Na wszystkich liniach chińskiej kolei wschodniej panuje strajk, mający charakter bolszewicki. Tysiące żołnierzy chińskich, opuściwszy armię sowiecką, plądrowały w drodze do Chin miasta syberyjskie, zostały jednak wkońcu nad granicą chińską rozbrojone.

**REKORD ŁODZI MOTOROWEJ.**

**Kraków.** Radio P. A. T. z Paryża: Łódź motorowa francuskiej konstrukcyi o sile 450 koni osiągnęła we wtorek na Sekwanie rekord szybkości 120 km. na godzinę.

## Wiadomości gospodarcze.

**REKWIZYCYA ZBOŻA SIEWNEGO.** Donoszą nam ze sfer rolniczych, że w wielu powiatach zarządziły władze bezwzględną rekwizycyę zboża siewnego w większych gospodarstwach, co może sprowadzić chwilowo jedynie nikłą ulgę w aprowizacyi, a niechybną klęskę na przyszłe żniwa. Ze względu na niefortunny stan ozimin tem lepsza uprawa zbóż jarych staje się koniecznością państwową i społeczną, tymczasem mogą ją całkowicie udaremnić rekwizycye nasion. Zboża siewnego posiadamy w kraju stosunkowo mało, a zagraniczne kosztuje ogromnie drogo. (Owies szwedzki loco Kraków 4.000 K. za centnar. W tych warunkach rekwirowanie zboża siewnego musi pociągnąć za sobą katastrofalne skutki dla żniw tegorocznych, wzrastającym zaś obecnie brakom wcale nie zaradzi, ponieważ idzie tu o ilości zboża stosunkowo bardzo małe, zgoła niewystarczające dla celów konsumcyi. Interes państwa wymaga, aby Generalny Delegat zabronił stanowczo tych rekwizycyi zbóż nasiennych.

**ULGI CELNE.** Zgodnie z wnioskiem krak. Izby handlowej, przedłużyło ministerstwo skarbu termin dla wnoszenia podań o zniżenie 900 proc. agia celnego o dalszych 30 dni.

### WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 25 marca 1920 r. L. 70.

| Waluty i dewizy: | ofiarow. | żądane | tranzakc. |
|---|---|---|---|
| Marki niemieckie à 100 | 295·— | 305·— | —·— |
| „ „ à 1000 | 327·— | 332·— | 329·— |
| Ruble carskie po 100 rb. | 270·— | 280·— | —·— |
| „ „ „ 500 | 272·— | 282·— | —·— |
| „ dumskie | 70·— | 80· | —·— |
| Franki francuskie | 16·50 | 17·50 | —·— |
| „ szwajcarskie | —·— | —·— | —·— |
| Funty szterlingi | —·— | —·— | —·— |
| Dolary ameryk. | 210·— | 220·— | —·— |
| Lei rumuńskie | 340·— | 350·— | —·— |
| Wiedeń | —·— | —·— | 95·— |
| Berlin | 307·— | 317·— | —·— |
| Praga | 300·— | 310·— | —·— |
| **Papiery lokacyjne:** | | | |
| 4% Poż. kraj. E. 1893 | 94·50 | 95·50 | —·— |
| 4% „ „ szkolna E. 1908 | 95·— | 96·— | —·— |
| 4½% Poż. kraj. z r. 1913 | 96·50 | 97·50 | —·— |
| 4½% „ „ „ 1914 | 99·50 | 100·50 | —·— |
| 4% Poż. m. Krakowa z r. 1908 | 92·— | 93·— | —·— |
| 4% „ „ Lwowa | 89·— | 90·— | —·— |
| 4½% Obl. kom. Banku kraj. | 98·— | 99·— | —·— |
| 4% „ „ „ „ | 96·— | 97·— | —·— |
| 4% „ kolej. „ „ | 94·— | 95·— | —·— |
| 4½% Listy zast. Banku Kraj. | 101·50 | 102·50 | —·— |
| 4% „ „ „ „ | 99·50 | 100·50 | —·— |
| 4½% „ „ Banku hipot. | 102·— | 103·— | —·— |
| 4% „ „ „ „ 60 l. | 97·75 | 98·75 | —·— |
| 4½% „ „ Bku G. dla han. i prz. | 98·50 | 99·50 | —·— |
| 5½% „ „ Gal. Ziem. Bku Kred. | 98·50 | 99·50 | —·— |
| **Akcye bankowe:** | | | |
| Bank Przemysłowy | 600·— | 630·— | —·— |
| „ Hipoteczny | 740·— | —·— | —·— |
| „ Gal. dla handlu i przemysłu | 600·— | 640·— | —·— |
| Gal. Ziemski bank Kredytowy | 530·— | 576·— | —·— |
| Powszechny Bank Kredytowy S. A. | 280·— | —·— | —·— |
| **Akcye Tow. handl. i przem.:** | | | |
| Polskie Tow. handlowe | 490·— | 520·— | [illegible] |
| Zielaniewski | 2190·— | 2200·— | 2170·— |
| „Górka" fabryka cementu | 2100·— | 2200·— | 2180·— |
| Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza | 2150·— | 2250·— | —·— |
| „Tepege" Tow. dla przedsi. górnicz. | 4100·— | 5200·— | —·— |

**KURSA DEWIZ.**

**Zurych.** P. A. T. Kursa dewiz: Berlin 7.70, Praga 7.45, Wiedeń 2.70, austryackie korony stemplowane 2.80, korony niestemplowane 3.



**NADESŁANE.**



†

Z WEYDNERÓW
**MICHALINA ZBIJEWSKA**
wdowa po urzędniku kolejowym
przeżywszy lat 67, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu d. 26 b. m. 1920.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Czarnowiejskiej L. 30 nastąpi w niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 4 po południu. Na smutny ten obrząd zapraszają córka, synowie i wnuki.
**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**
odbędzie się we wtorek dnia 30 b. m. o godz. 8 rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO AUTOMOBILI

**FIAT**

w Turynie (Włochy)

**Automobila osobowe, ciężarowe. Omnibusy. Łodzie motorowe.** 1069

Spółka Handlowo Przemysłowa z ogr. poręką

# ESHAPE

**Kraków, ul. Pijarska 4.** Tel. Nr. 3476. **Filje: Warszawa, Lwów.**

---

## Szatnia aprowizacyi miast

**Kraków, Rynek gł. Pałac Spiski, I. p.**

otwarta w dnie powszednie

od 9 rano do 1 popoł. i od 4 do 4½ popoł.

Prawo zakupna hurtownie mają

**Zarządy gmin i Zrzeszenia Konsumów,**

częściowo członkowie konsumów po odpowiedniem wylegitymowaniu się. 1062

---

**„Ekonomia"** Dom dla handlu i przemysłu w Krakowie, Dunajewskiego 2.

**Kupuje i sprzedaje:** Drzewo opałowe i budowlane, ziemniaki, kapustę, fasolę, groch, kasze, buraki, marchew, słomę, siano i wszelkie artykuły spożywcze.

**Dostarcza:** Wapno grube budowlane i nawozowe w ładunkach wagonowych.

**Przyjmuje:** Przedstawicielstwo, oraz do komisowej sprzedaży wszelkie towary, majątki ziemskie, kamienice, interesa handlowe, przemysłowe i t. p.

**Lokuje:** kapitały na hypotekach. 617

---

## Dostarczam wagonami

grutar dla dróg i do betonów, kamień łamany, bańle i ciosy z kamieniołomów dolomitowych z okolicy Chrzanowa.

**Artur Lorie, Kraków, Starowiślna 19. Tel. 1061.** 1010

---

## Geometrów i techników

przyjmie zaraz rządowo uprawnione biuro kancelaryjne: Kraków, Grodzka 26, III p.

---

## NASIONA DO SIEWU

**wyborowej jakości**

rajgras angielski, siemieńki, lucerna chmielowa, wyka, peluszka, bobik, bób, łubin, buraki pastewne, esparceta, nasiona warzyw i kwiatów 1060

dostarcza

**K. BUSZCZYŃSKI & BURTAN Sp. z ogr. odp.**

**Kraków, Basztowa 17.** Adres telegraficzny: Buszczyński-Kraków

---

## 2 FIGURY

w drzewie rzeźbione, kolorowane.

**Św. Stanisław Biskup i św. Wojciech**

wielkości naturalnej okazyjnie do sprzedania w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, obie za 100 Marek. 1055

---

### Podręczniki Ks. W. GADOWSKIEGO.

| | |
|---|---|
| Ilustr. Historya Kościoła katol. | po 20·— Mk. |
| „ Katechizm mały | po 4·— Mk. |
| „ Mała Bibiljka | po 4·— Mk. |
| Dodatek katech. dla młodzieży | po 4·— Mk. |
| Szkice katechez, całe w płótno opr. | po 10·— Mk. |

Do nabycia za gotówkę z dołączeniem kosztów opak. i porteryum w słow. Bibliotek obrzędź. (Tarnów, Chyszowska 8) i w księgarniach: Jelenia (Tarnów), Kroniki Rodz. (Warszawa, plac Zamkowy) i św. Wojciecha (Poznań), — Inne podręczniki X. W. G. wyczerpane.

Poszukuje się nakładcy. 579

---

Niniejszem zawiadamiam, że otworzyłem w Krakowie, przy ul. św. Anny L. 2, skład hurtowny i częściowy przyborów szkolnych, kancelaryjnych i artykułów religijnych pod firmą:

## T. SANAK i Ska

długoletni współpr. firmy J. Kurkiewicz w Krakowie

---

Szpitalna 40. Szpitalna 40.

## SALON SZTUKI

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.

Również sprzedaje się na

**SPŁATY MIESIĘCZNE.**

Obecnie: 754

WSPANIAŁA

:-: WYSTAWA MARCOWA :-:

---

# Fabryka i Rafinerya Cukru Tow. akc. w Chodorowie.

## Przeprowadzenie redukcyi kapitału akcyjnego.

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy „Fabryki i Rafineryi Cukru, Towarzystwa Akcyjnego w Chodorowie" z dnia 19. września 1919 roku, zatwierdzoną postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz Skarbu intymowanem uchwałą Ministra przemysłu i handlu z daty Warszawa 4 października 1919 — został pierwotny kapitał akcyjny Towarzystwa wynoszący K. 5,000.000·— zredukowanym o połowę t. j. wysokości Koron: 2,500.000·—

W myśl powyższej uchwały akcye I. emisyi z datą Lwów dnia 23/XI. 1912 roku Nr. 1 do 25.000·— imiennej wartości K. 200·— każda, zostały z dniem 1. lutego 1920 unieważnione.

Posiadacze tychże akcyi mają jedynie prawo wymienić dwie akcye tejże emisyi na jedną nową akcyę imiennej wartości K. 200·—

Nowe akcye zostały już wydrukowane.

Posiadacze jednej akcyi, lub nieparzystej ilości tychże mogą pojedynczą akcyę swoją złożyć z poleceniem sprzedaży tejże po kursie giełdowym, albo mogą też za złożeniem powyższej akcyi i dopłatą gotówkową w kwocie K 150·— otrzymać jedną akcyę III emisyi.

Wymianę zredukowanych akcyi, oraz sprzedaż i zakupno pojedynczych akcyi, przeprowadza Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, Zakład główny we Lwowie, oraz wszystkie jego Filie i Oddziały.

**Rada Zawiadowcza**

**FABRYKI I RAFINERYI CUKRU TOW. AKC.**

**w Chodorowie.**

1070

---

**Wydział Krajowy.**

Lw. 10.469. Lwów, dnia 19 marca 1920.

## KONKURS

### na posadę nadleśniczego

**w lasach Fundacyi ś. p.**

### Hr. Wiktora Baworowskiego

Wydział krajowy byłego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisaje imieniem powyższej Fundacyi Konkurs na posadę nadleśniczego w lasach należących do tejże Fundacyi, położonych w powiatach Tarnopolskim i Trembowelskim w Małopolsce, a obejmujących 5 rewirów lasowych a to: Krowinka 700 morgów, Łoszniów 1.300 morgów, Kozówka 218 morgów, Baworów 200 morgów, Myszkowice 400 morgów.

Warunki: 1) religia rzym. kat., 2) narodowość polska, 3) fachowe wykształcenie teoretyczne (wyższy egzamin lasowy) i praktyczne.

Podania należy wnosić do Wydziału Krajowego we Lwowie i dołączyć odpisy świadectw, tudzież metrykę chrztu, a zarazem podać warunki co do płacy i innych dodatków.

Termin konkursu upływa z dniem ostatniego kwietnia b. r. 1071

---

## Plantacya cykoryi.

**Za wyprodukowaną z naszego nasienia i odstawioną w jesieni 1920**

# Cykoryę

**zapłacimy Mk 98·— - K 140·— za 100 kg. loko wagon na stacyi załadowania.**

Ta podwyższona cena dotyczy także wszystkich dotychczas zawartych kontraktów.

Do zawierania większych kontraktów na majątkach ziemskich wysyłamy na życzenie naszych urzędników fachowych.

1074 **Henryka Francka Synowie, Skawina.**

---

Najtańsze Wydawnictwo Muzyczne

## „MUZYKA i ŚPIEW"

Miesięcznik artystyczny, poświęcony polskiej twórczości muzycznej.

**12 dodatków muzycznych rocznie.**

Prenumerata roczna M 80·—

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

---

## NAJLEPSZE NASIONA

warzywne, kwiatowe i pastewne 677

poleca

Skład nasion **„ZAGON"** Spółka z ogr. por.

**Kraków, Basztowa 17.**

Na żądanie wysyłamy cenniki.

---

Rok założenia 1886. Rok założenia 1886.

## Introligatornia P. Repetowskiego

**Kraków, ul. św. Tomasza 32.**

Wykonuje wszelkie zamówienia w zakres introligatorstwa wchodzące.

Ceny umiarkowane. 538 Ceny umiarkowane.

---



**Na sezon wiosenny!**

Przyjmuje do przerabiania i do przefasonowania

**KAPELUSZE**

słomkowe męskie, damskie i dziecinne według najnowszych fasonów wykonanie szybkie i dokładne

**PIOTR WILK, kapelusznik**

**w Krakowie, ul. Basztowa L. 16, parter.**

---

## ŚLEDZIE

norweskie-solone, świeże, wagonowo lub beczkami po cenie Mk. 1500·— za beczkę zawierającą 500—700 sztuk loco Magazyn

poleca

**Agencya Handlowa P. U. Z. z o. p. Kraków, Wiślna 8.** 1009

---

# Podwyższenie ceny gazu.

**Komisya gazowo-elektryczna Rady stoł. król. miasta Krakowa, na posiedzeniu dnia 22 marca b. r. podniosła cenę gazu począwszy od odczytów gazomierzy w miesiącu marcu 1920, czyli za kwietniowe rachunki, a mianowicie:**

**1) za 1 $m^3$ gazu używanego do świecenia, gotowania, opalania i przemysłu liczyć się będzie po . . . M 2.50**

**2) za 1 $m^3$ gazu do motorów po . . . . . . M 1.50**

Należytość za wynajem gazomierzy i przyborów gazowych podwyższa się o 43%.

O tem P. T. Konsumentów zawiadamia

**Dyrekcya**

1063 **Krakowskiej Gazowni miejskiej.**

---

OGŁOSZENIE.

## WALNE ZGROMADZENIE

**Członków Pow. Towarz. Zaliczkowego w Brzozowie**

Stow. zarej. z ogran. poręką

**odbędzie się dnia 8 kwietnia 1920 o g. 3 popoł.**

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego zgromadzenia.
2) Sprawozdanie rachunkowe Dyrekcyi za rok 1919.
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1919.
5) Zatwierdzenie wyboru 1 członka Dyrekcyi na lat 6.
6) Wybór 3 członków do Rady Nadzorczej i jednego zastępcy na lat 6.
7) Zmiana statutu § 16.
8) Wybór Komisyi rewizyjnej. 1013
9) Wnioski Członków.

Brzozów, dnia 19 marca 1920.

**Rada Nadzorcza Pow. Tow. Zaliczkowego.**

Michał Wojtasiewicz, Sekretarz m. p. — Emil Niewolkiewicz, Vice-Prezes.

---

## Nieszczęśliwa

wdowa obłożnie chora od kilku lat na artretyzm i reumatyzm nie mając żadnych środków do życia i leczenia się uprasza litościwe serca o materyalną pomoc do Adm. pod „Wdowa" 1029

---

## Do sprzedania fabryka mebli

która wykonuje artykuły specyalne, w mieście obwodowym Starosąd zupełnie nowocześnie urządzona, w pełnym ruchu. 150 robotników, wszystkie do fabryki potrzebne maszyny, urządzenia biurowe, do tego elegancka willa, budynek na biura, składy, plac składowy, drewutnia, stajnia dla koni, wozownia i t. d.

Potrzebny kapitał 2-3 miliony. Jedyna sposobność. Zgłoszenia pod „Fabryka mebli" do administracyi „Głosu Narodu". 1064

---

## Kupię gater

**40 do 65 cm.**

używany lub nowy, w stanie używalnym. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Chołoniów p. Stojanów. 1030

---

## Nasienia marchwi

**Schampion pomarań. ang. 150 kg. własnej produkcyi**

z gwarancyą kiełkowania sprzedam zaraz po cenie 50 kr. za 1 kg. Wiadomość Wolska 9 parter prawo między 1 a 3 popoł. 1066

---

## OSOBA

w średnim wieku, gospodarna, pracowita i uczciwa, szuka posady gospodyni najchętniej na plebanii. Zgłoszenia pod A. B. Żmigród (koło Jasła). 1059

---

**Biedna wdowa**

z 4-giem dzieci prosi litościwe serca o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Gł. N." dla Maryi K. Nędza stwierdzona

---



Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny Władysław Horowicz. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem R. Ferka.